

O uzdrowienie wewnętrzne

Ojcze wszelkiego dobra, Ojcze miłości, błogosławię Cię i dzięki Ci składam za to, że z miłości dałeś nam Jezusa.

Dzięki Ci za to, że poprzez światło Ducha Świętego pojmujemy,

że to On jest Światłem, Prawdą, Dobrym Pasterzem, który przyszedł po to, abyśmy I mieli życie w obfitości.

Chcę, Ojcze, dzisiaj stanąć przed Tobą jako Twoje dziecko.
Ty f znasz mnie po imieniu.

Spojrzyj Ojcowskim okiem na moje życie.
Ty znasz moje serce i wszystkie rany mojego życia.

Ty wiesz o wszystkim, co chciałem uczynić, a nie uczyniłem.

Ty wiesz, co złego dokonałem i co złego mnie uczyniono.

Ty znasz moje ograniczenia, błędy, pomyłki i grzechy.

Ty znasz zachowania i kompleksy mego życia.

Dziś proszę Cię, Ojcze, przez miłość Twojego Syna, Jezusa Chrystusa, abyś rozlał na mnie Twojego Ducha Świętego,

aby ciepło Twojej miłości, które uzdrawia, przeniknęło do wszystkich tajników mego serca.

Ty, który leczysz złamane serca i opatrujesz rany, uzdrów tu i teraz moją duszę,

mój umysł, moją pamięć i całego mojego ducha.

Wejdz do mojego serca, Panie Jezu, podobnie jak wszedles do domu, gdzie przebywali zalęknieni uczniowie.

Ty przeciez ukazales sie pośród nich, mówiąc: „Pokój wam”!

**Wejdz do mojego serca i obdarz mnie pokojem.
Napełnij mnie miłością.
Wiemy, że miłość usuwa lęk.**

**Wejdz w moje życie i uzdrów moje serce.
Wiemy, Panie Jezu, że czynisz to, ilekroć Cię o to prosimy.**

Prosimy Cię więc o to razem z Maryją, naszą Matką, która była obecna na weselu w Kanie Galilejskiej,

kiedy zabrakło wina, a Ty odpowiedziałeś na Jej prośbę, przemieniając wodę w wino.

Przemień moje serce, uczyn je wielkodusznym, łagodnym, pełnym dobroci, daj mi nowe serce.

Spraw, Panie, aby pojawiły się we mnie owoce Twojej obecności.

Obdarz mnie owocami Twojego Ducha, a więc miłością, radością i pokojem.

Spraw, niech zstąpi na mnie Duch błogosławieństw, abym mógł kosztować i szukać Boga w każdym dniu,

żyjąc bez kompleksów i zahamowań względem innych, mojej rodziny, moich braci.

Dziękuję Ci, Panie, za to, co czynisz dzisiaj w moim życiu.

Dzięki Ci składam z całego serca, ponieważ to Ty mnie uzdrawiasz.

Ty mnie uwalniasz, Ty rozrywasz moje łańcuchy i przywracasz mi wolność.

**Dzięki Ci, Panie, za to, że jestem świątynią Twojego Ducha i że ta świątynia
nie może zostać zniszczona,**

**ponieważ jest ona domem Bożym.
Dzięki Ci składam, Panie, za wiarę, którą włożyłeś w moje serce.**

**Jak wielki jesteś, Panie!
Bądź błogosławiony i uwielbiany!
Amen.**

O. Emiliano Tardif